

Produkcja biopaliw w Polsce stała się mniej opłacalna

03.01.2007.

03.01.2007 (Rzeczpospolita) - Od tego roku obowiązuje nowa ustawa o biopaliwach i nowe rozporządzenie dotyczące ulg w akcyzie. Przedstawiciele branży biopaliwowej zgodnie krytykują ministra finansów.

Resort finansów musiał zmienić stare stawki, bo Komisja Europejska wytknęła nam stosowanie pomocy publicznej. - Była to forma pomocy pewnej gałęzi gospodarki, która zaczynała się rozwijać. Teraz branża biopaliwowa może korzystać z innej pomocy, np. funduszy unijnych, i dlatego pomoc publiczna jest nieuzasadniona - podkreśla Maria Hirsz z biura prasowego ministerstwa.

Do końca ubiegłego roku ulga wynosiła od 1,5 zł tego za litr, gdy dodatek biopaliw stanowił 2 - 5 proc. Jeśli zawartość biokomponentu przekraczała 10 proc., zwrot akcyzy wynosił 2,2 zł, czyli był większy od należnego podatku. Dlatego nowe ulgi są mniej korzystne.

Akcyza za 1000 litrów oleju napędowego wynosi 1048 zł, a za każdy dodawany litr biodiesla producent dostaje od tego roku zwrot 1 zł. W przypadku benzyn z dodatkiem powyżej 2 proc. bioetanolu ulga akcyzowa ustalono na 1,5 zł za każdy litr, przy stawce akcyzowej 1566 za 1000 litrów. Ulga na samoistne paliwo (np. czysty biodiesel) jest większa niż w przypadku paliw z domieszką biokomponentów. Rozporządzenie ministerstwa wyraźnie zaznacza jednak, że zwolnienie nie może być wyższe niż należna kwota akcyzy.

Przedstawiciele firm paliwowych i zainteresowanych inwestycjami w biopaliwa, z którymi rozmawialiśmy, zgodnie krytykują ministra finansów. Uważają, że wydając rozporządzenie zamiast promować ten sektor, po prostu podważa sens jego istnienia w kraju. Członek z naszych rozmówców wolał jednak zachować anonimowość. - To rozporządzenie pozostanie martwe, bo firmom nie będzie opłacać się blendować paliwa, czyli dodawać biokomponentów - mówi jeden z ekspertów. - Wiele firm może też zrezygnować z inwestycji, na przykład budowy instalacji do produkcji estrów.

Potwierdza to przedstawiciel jednej z takich firm, która zamierza wydać w ciągu kilku lat kilkaset milionów złotych na instalacje. Ekspertiści twierdzą też, że nawet najmniejszy dodatek biokomponentu do paliwa spowoduje, że będzie ono droższe od paliwa tradycyjnego, zatem nie ma sensu mówić o promocji biopaliw, bo przeciętni nabywców tylko przy preferencyjnej cenie.

Jeszcze przed oficjalnym opublikowaniem rozporządzenia dokument ten ostro skrytykowała Polska Organizacja Przemysłu i Handlu Naftowego (zrzeszająca największe w kraju firmy paliwowe, w tym i zagraniczne koncerny). - Zwolnienia podatkowe są za niskie, 1 zł w przypadku oleju napędowego to klęska dla tych przedsiębiorstw, które przygotowały inwestycje, zakupiły odpowiednie ilości estrów, przygotowały mieszalniki i magazyny - mówi Jacek Wróblewski z tej organizacji.

Podobnie krytycznie ocenia stawki zwolnień dla benzyny z etanolem. - Bioetanol w ciągu półtora roku podrożał o zł tego na litrze do 2,7 zł, zatem ulga w akcyzie w wysokości 1,5 zł jest po prostu za niska - dodaje Jacek Wróblewski.

Organizacja ostrzega przed sytuacją, w której "z jednej strony deklaruje się wsparcie dla wprowadzania biopaliw i narzuca się obowiązek dodawania biokomponentów, a z drugiej - jego produkcja ze względów fiskalnych staje się nieopłacalna". Produkcję estrów metylowych z rzepaku dodawanych do oleju napędowego rozpoczęła Rafineria Trzebinia, w ubiegłym roku niewielkie ilości wyprodukowała także Solvent Dwory, a Elstar Oils ma gotową instalację w

Malborku. W tym roku na rynku ma być już kilkunastu dostawców tego biokomponentu. Dzięki obowiązywaniu nowej ustawy biopaliwo na własne potrzeby mogą produkować rolnicy. Ale choć uproszczono dla nich przepisy dotyczące prowadzenia składowa podatkowego, to i tak produkowane przez nich paliwo musi spełniać wszystkie normy jakościowe i właściwości, które ten wymóg może być dla rolników trudny w realizacji.

Obserwatorzy rynku wskazują też na fakt, iż nie ma określonej na kilka lat naprzód polityki podatkowej państwa dla biopaliw. I przypominają, że w takich krajach, jak: Wielka Brytania, Francja czy Niemcy, potencjalni inwestorzy znają zamierzenia podatkowe rządu w perspektywie od trzech do pięciu lat.

AGNIESZKA KAKOMA